



# Żak

R jestamy nie do podrobienia

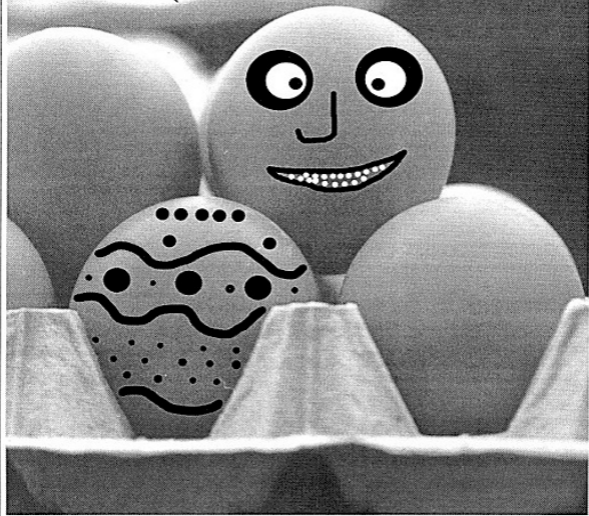
nr 4 (7)

kwiecień 2000

rok 11

nakład: 4000 egzemplarzy

WESOŁYCH  
ŚWIĄT



# Z prac Zarządu...

Między miesiąc to naprawdę ożywiony czas, głównie za sprawą przygotowań do Wyżalgaliów, ale było jeszcze wiele innych bardzo ważnych spraw. Może po kolei. Najważniejszą rzeczą były prace nad nowym (europejskim) regulaminem studiów. Po długich i zmużnionych konsultacjach Zarządu z prorektorem Jerzym Świątkiem swoją opinię przygotował Komwent Uczelniany. Pan prorektor, by przedstawić nowy projekt i poznać opinię studentów z Komwentu, przyjechał do Srebrnej Góry, gdzie spotkaliśmy się na wyjazdowym spotkaniu. Po długim, ponad trzygodzinnym spotkaniu zapisał sobie pokojną listę-bęż, które – co rzadkie na Politechnice – z wyjątkiem jednej zaakceptował. W dniu dzisiejszym (30 marca), nad nowym projektem głosuje Senat uczelni. Jeżeli projekt nie zostanie przyjęty, to nasi młodzi koleśdzy, którzy zaczęli studia w październiku będą studiowali na starych zasadach, bez tzw. punktów transferowych. Już wkrótce nowy regulamin będzie dostępny w internecie na stronie Politechniki.

Następna bardzo ważną sprawą jest fakt, że zebrał się Komwent. Pewnie myślicie, co w tym dziwnego, ale od ostatnich trzech lat Komwent zebrał się może dwa razy (tak by było kworum). Spotkanie Komwentu odbyło się w dniach 24-26 marca w Srebrnej Górze koło Żabkowice Śląskich. Jest to mała górka miejscowości z dawnymi kopalniami srebra i ograniczonymi fortyfikacjami po dwóch stronach Przełęczy Srebrnej. W Komwentie uczestniczyli 42 osoby, które pracowały w czterech grupach roboczych: ds. regulaminu studiów, ds. regulaminu przyznawania pomocy materialnej, ds. regulaminu przyznawania akademików i ds. regulaminu Samorządu Studentów. Wynik pracy pierwszej grupy przedstawiono prof. Jerzemu Świątkowi w sobotę wieczorem (patrz wyżej), a inne grupy referowały swoje spostrzeżenia w niedzielne popołudnie.

Ponieważ od długiego czasu jestem zwolennikiem zmian w regulaminie samorządu zajęłem się tą tematyką. W naszym spotkaniu uczestniczyli również kierownik sekcji spraw studen-

kich, pan mgr Andrzej Soleccki, który ma ogromne doświadczenie we współpracy ze studentami. Wspólnie doszliśmy do wniosku, że Komwent jest zbyt liczny. Długo zastanawialiśmy się, jaka liczba będzie odpowiednia i nieestety nie ma idealnej propozycji. Ostatecznie stanęło na 31 osobach, które będą stanowiły Komwent Uczelniany. Nie oznacza to jednak, że tylko te osoby będą wybieranych w wyborach. Zakładamy, że Samorząd powinien być łatwiej dostępny dla studentów wydziału, dlatego też większy nacisk należy położyć na działalność w dziekanatach i Radach Wydziału. Idealnym rozwiązaniem byłby mały kąt w dziekanacie dla Samorządu Wydziałowego. To jest to trudne wiemy, ale ponieważ dziekan, Wydział Budownictwa oddał kawałek antresoli studentom, Wydział PPT też ma coś obiecać, nie bądźcie gorśli. Pozwól zacytować sobie kabaret „LEON” – „...pamiętajmy to dziekanat jest dla studentów, a nie studenci dla dziekanata...”. To tylko ogólne zarysy nowego regulaminu. Komwent zgodził się na taki kształt przyszłego Samorządu, więc nie pozostaje nam nic innego, jak napisać nową wersję regulaminu.

Następnie omawialiśmy kwestię pomocy materialnej. Jednak ze względu na nieprawidłową (naszym zdaniem) koncepcję przydziału stypendiów naukowych i liczne błędy w innych punktach regulaminu, Komwent zaopiniował negatywnie powyższy projekt. Komisja obiecała, że spróbuje stworzyć swoją własną wersję.

Ostatnia sprawa, którą zajął się Komwent był akademiki. Ten projekt był lepszy od poprzedniego, ale jak to zawsze bywa, mamy swoje uwagi. Głównie dotyczą one punktów za odległość i dopłat do miejsca w DS-ie. Moim zdaniem dobre są zapisy regulujące „dyscyplinę” w akademikach. Również tym projektem w najbliższym czasie zajmie się komisja i przedstawi własne poprawki do dyskusji. Poza obradami mieliśmy możliwość zjazdu na linie z 30 metrowego mostu i okazję poznania samorządu przepięknej okolicy.

Komwent wybrał również swoich delegatów

na zjazd Parlamentu Studentów RP, który w tym roku odbędzie się w Jachrance pod Warszawą. Wykorzystując pewne możliwości prawne (ale zgodnie ze statutem Parlamentu), w tym roku do Jachranki pojedzie sześciu studentów Politechniki: Z. Wroblewka jako to największa liczba osób, a i w Polsce są tylko trzy uczelnie, które mają aż tylu przedstawicieli. Zjazd jest zaplanowany na niedzielę i poniedziałek, 2 i 3 kwietnia. Mamy nadzieję, że tym razem zjednoczony Wrocław będzie odgrywał ważną rolę podczas obrad.

Alc wróćmy do spraw bliższych, życia codziennemu. Coraz większego znaczenia we Wrocławiu nabiera Porozumienie Uczelni Wrocławia (PUWr). We wtorek 28 marca miałem przyjemność (w zastępstwie R. Jakubowicza) brać udział w posiedzeniu Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola. Trzyosobowa delegacja: Agnieszka Nowak (AR), Piotr Mirek (UW) i ja (PW), krótko zreferowała przyczyny powstania i cele stawiane Porozumieniu. Poprosiliśmy Rektorów o patronat nad naszym Porozumieniem i uroczycie zaprosiliśmy na nasze wspólne Juwenalia. Z naszej strony to ogromny sukces, że nasi Rektory doceniają taką inicjatywę, a mam nadzieję, że i dla nich będziemy pomocą w nawiązaniu kontaktu z całym środowiskiem studentkim. Cieszy nas również fakt, że obecni na posiedzeniu wojewoda i przedstawiciele władz miejskich również widzą potrzebę integracji wrocławskiego środowiska studentów. Obiecali przy tym wspomagać tę inicjatywę i myślę, że będziemy z jej pomocy często korzystać.

PS. Na ostatnim posiedzeniu Senatu w dniu 30 marca, projekt Regulaminu Studiów został przyjęty.

Krzysztof M. Maj  
MAJKI



## Zapraszamy

WSZYSTKIM ZAINTERESOWANYCH WSPÓLPRACĄ Z „ZAK”-IEM REDAKCJA PISMA

SERDECZNIE ZAPRASZA DO SWOJEJ SIEDZIBY W GODZINACH DYŻURU REDAKCYJNEGO.



# Zak

ADRES REDAKCJI:  
50-370 WROCLAW  
WYBRZEŻE WYSPAŃSKIEGO 27  
BIUROK D6 POK. 21  
TEL. 323 20 00  
E-MAIL: ncs@pwr.nroc.pl, Z OPPISKEM ZAK

Redakcja czynna w dni powszednie. Wydawca: student PWR  
Redaktor naczelny: Piotr Krasicki (tel. 0524 625 476)  
Redakcja zespołu: Marcin Świątyński (mcs@pwr.nroc.pl), Ewelina Kempka (kempka@box4.gnat.pl),  
Michał Soleccki (mcs@pwr.nroc.pl)  
Biuro reklam i ogłoszeń: czynne w dni powszednie. Kolportaż: własny.  
Skład i łamanie: własne. Opracowanie graficzne: własne.  
Dyktar redakcyjny: w każdy wtorek od 15<sup>00</sup> do 17<sup>00</sup>.  
Ogłoszenia: sekcja redakcji, w dni robocze.  
Drukarnia: PWR.

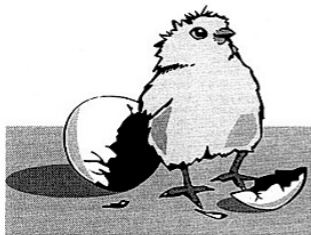
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Zastrzega sobie prawo do skrótów i zmian w tekstach nie zamierzonych.

# "Wielkanoc, Wielkanoc (i nie tylko)"

W tym roku święta wielkanocne i majowe (Święto Pracy i Święto Konstytucji 3 Maja) następują prawie po sobie. Wniosek z tego płynie bardzo prosty: będziemy mieli dużo wolnego. Bardzo się z tego cieszę.

Najpierw będzie Wielkanoc, czyli upragniony koniec Postu (bardzo

pokróćcie. Wielkanoc to pokonanie śmierci przez Chrystusa, czas ustanowienia Sakramentów. Zabrzmiało bardzo poważnie. Wielkanoc to także tradycja, która niestety zanika. Pamiętam, jak byłam małą to Poniedziałek Wielkanocny był Lany



o fajnie). Święta te są najważniejszymi świętami dla chrześcijan. Piszę to, bo warto o tym przypomnieć. Niby tak. Gdyby jednak zapytać statystycznego Polaka (deklarującego, że jest katolikiem), które święta są najważniejsze, to bez namysłu odpowie, że Boże Narodzenie. Trochę to śmieszne, ale taka jest prawda. Dlaczego Wielkanoc jest taka ważna? Przypomnę

byłam przed nią ucieczki. Teraz, no cóż, tak jakby wszyscy o tym zapomnieli. Podobnie dzieje się z zajęciem wielkanocnym oraz tradycją dekorowania na czas świąt domu bazami i kwiatami. Mam nadzieję, że tradycja znów powróci do łask i będzie tak, jak kiedyś.

Po świątach jest jeszcze 1-ego i 3-ego maja. Namawiam wszystkich, aby wyjechali na te kilka dni na łono natury. Możliwości jest dużo. Chociażby wyjazd z NZS-em, na który już teraz zapraszam. Szczegóły będą znane już w następnym numerze. Może się tam spotkamy.

*Elewina*

## www.nzs.wroc.pl

**Oficjalna strona internetowa  
Niezależnego Zrzeszenia Studentów  
Politechniki Wrocławskiej**

Pod patronatem  
J.M. Rektora Politechniki Wrocławskiej

## RAJD ELEKTRYKA Góry Stołowe 2000 SERDECZNIE ZAPRASZAMY

W dniach 29.04 - 2.05.2000 Wydział Elektryczny organizuje kolejny IX Wiosenny Rajd Pieszy.

Rajd jest otwarty dla studentów wszystkich wydziałów Politechniki Wrocławskiej.

**Informacje ogólne:** Zaplanowano wiele ciekawych tras w Górach Stołowych dla 270 uczestników.

*Dziewczyny, muzycanci i wszyscy, którzy lubią piosenkę turystyczną bardzo mile widziani. Spiewniki są do nabycia w księgarni Politechniki. Organizatorzy pokrywają koszty noclegów i ubezpieczenia. Wyżywienie i przejazdy we własnym zakresie. Noclegi w Dusznikach Zdroju (100 osób) i Karłowic (170 osób).*

Opis tras oraz szczegółowe informacje są dostępne w internecie:

<http://WWW.IPEE.PWR.WROC.PL/rajdy/nastepny.htm>

**Wpisanie:** 25 zł od osoby (w tym znaczek rajdowy, kielbasa, ognisko)

**Zapisy:** Dnia 17-04-2000 w hall'u budynku D-1 w godz. 10<sup>00</sup>-14<sup>00</sup>. Jedna osoba może zarezerwować najwyżej 2 miejsca.

Zgłoszenia przygotować wcześniej, na formularzach dostępnych w Internecie oraz w Dzikanacie Wydziału Elektrycznego (D-1 pok 11).

**Wyjazd:** Dnia 29-04-2000 o godzinie 9<sup>00</sup> pociągiem osobowym do Kłodzka Głównego (10<sup>00</sup>), następnie przesiadka do zamówionych specjalnie autobusów do Dusznik Zdroju (100 osób) i Karłowa (170 osób).

**Powrót:** Dnia 02-05-2000 o godzinie 14<sup>00</sup> z Kłodzka Miasto. Przyjazd do Wrocławia godz. 18<sup>00</sup>

# Z wizytą u Frankenstein'a

Nieczęsto zdarza się, aby grupa ponad pięćdziesięciu ludzi na raz otarła się o legendę, która ożywa na ich oczach, jak na filmie o człowieku, którego stworzył inny człowiek i techną weń życie. To, co wydaje się niemożliwe, stało się możliwe. A to za sprawą pomysłodawców i organizatorów akcji "Pokażemy Ci nasz Dolny Śląsk", której przygotowali dla odważnych studentów audycję u samego Frankenstein'a w przedostatni weekend marca.

Jeszcze w piątek, 17 dnia tegoż miesiąca, wielu z owych odważnych siedziało sobie wygodnie w autokarze, którego trasa wiodła z Wrocławia w kierunku Kłodzka, nie mając nawet pojęcia o tym, że już niebawem czekają ich nocne zmagania z wąskimi tunelami łączącymi przeciwnielego zbocza srebrnogórskich wzgórz oraz z ciemnościami opustoszałych sztolni, w których wejście wiała groza i wilgocią. To, że toaleta w autokarze była nieczynna, podobnie jak video i ekspres do kawy było niczym w porównaniu z nocnym wędrowaniem z dala od szlaków turystycznych i wspinaczką po stromych ścieżkach prowadzących do jednego z fortów górujących nad Srebrną Górą, na który zresztą nie było oficjalnego wstępu, o czym był uprzejmy poinformować utrudzonych wspinaczką uczestników eskapady prowadzący ich przewodnik. I tak sobie myśląc, że chyba dobrze, iż organizatorzy wyjazdu ograniczyli program szkoleń, które miały odbyć się w ramach pierwszego etapu akcji promocyjnej "Pokażemy Ci nasz Dolny Śląsk", ponieważ mało kto po takiej dawce wrażeń byłby zainteresowany chociażby wykładem o Frankenstein'a z tematyki składania do kupy jednego człowieka z elementów ciała dziesięciu innych sztywniaków.

Owa nocna wyprawa miała miejsce dopiero drugiego dnia pobytu w Srebrnej Górze, ponieważ jeszcze w tenże sam piątek działo się wiele. Przede wszystkim bardzo przypadł wszystkim do gustu ośrodek wypoczynkowy "Bartek" w Srebrnej Górze, który był noclegownią, stołówką i bazą wypadową dla uczestników wyjazdu. Wielu z nich nawiązało podczas tego wieczoru kilka

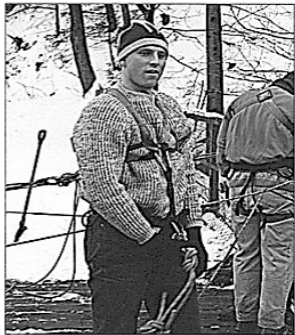
kontaktów międzynarodowych, w tym z Tunezją i Mongolią. Co niektórzy mieli nawet okazję poczuć swoisty smaczek Dzikiego Zachodu, kiedy okazało się, że drzewi ich pokoju wyglądały i co ciękawo otwierali się jak te w salon'ach z filmów o Sundance Kidzie i Winnetou. Dało się nawet odczuć pewien niepokój o swój dobytek (i skalp) u lokatorów owego pokoju. I nie ma co się im dziwić, ponieważ skoro widzieli już tego wieczoru mieszkańca Czarnego Łądu oraz dalekiej Mongolii, to dlaczego nie spodziewać się rzeźniczy i wymachujących tomahawkami Apaczów?...Impreza trwała do późna. Wszyscy byli w świetnych nastrojach, śpiewali przy akompaniamencie dwóch gitar, opowiadali dowcipy i prezentowali skecze, w których zdecydowany prym wiodł obiecujący Kabaret "Leon". Nie brakowało również kameralnych spotkań w pokojach, połączonych z degustacją napojów wysokowych na cześć pchnięcia semestru zimowego, ponieważ dopiero pod koniec trzeciego miesiąca roku przyszła kolej na wzniesienie toastu na tę okoliczność. A swoją drogą to zachodzę w głowę, za co też wznosili toasty owi amatorzy ognistych napojów przez całe poprzednie dwa miesiące?

Cała sobota miała napięty program zajęć. Już od godziny dziesiątej, kiedy to zwarci i gotowi, z pampersami założonymi dokładnie tam, gdzie trzeba uczestnicy wyjazdu czekali na swoją kolej zjazdu na linie z trzydziestometrowego mostu nieopodal "Bartka". Najpierw był zjazd "po skosie", a potem pionowo w dół. I nie pomogły im ani wykrzykiwania hasel dzęzaprobity wobec szalonego pomysłu zjazdu na linie z takiej wysokości. Jak wszyscy, to wszyscy. Bez wyjątku. Nawet gość honorowy, pan Andrzej Ostojka-Solecki, nie mógł odmówić sobie tej przyjemności. Nie pozostał dłużny wyzywaniu. Adrenalina we krwi aż huczała, a poza tym wokół tyle odważnych. Więc co? Należało się wykąsać...Żeby potem nie gadał...Po emocjach zjazdowych przyszedł czas na dzienną wyprawę na pobliskie forty. A że śniegu było niemało, więc oprócz wilczych apetytów, do "Bartka"

dotarcono również pełen zestaw przemoczonych ubrań oraz butów...I teraz już wiem, dlaczego jeden z panów z obsługi miał strach w oczach, kiedy wracaliśmy z wyprawą. Widziałem go potem, jak leciał z łopatą do kotłowni. Musiał przecież nawrzucać do pieca, aby ciuchy i buty mogły się dobrze wysuszyć na kaloryferach...Późnym popołudniem uczestnicy wyjazdu zebraли się w sali konferencyjnej, aby spotkać się z przedstawicielami okolicznych gmin oraz powiatów. Cel? Dyskusja na tematy związane z promocją turystyki w regionie. Było wiele pytań. Trochę mniej odpowiedzi, ale za to konkretnych. W końcu wyszło na jaw, że jak wszędzie, również w tym regionie chodzi o kapuchę. Aby turystyka ruszyła pełną parą, potrzeba więcej inwestycji w infrastrukturę turystyczną oraz akcji promocyjnych regionu, ponieważ turysta przemierzający cały kraj nie zna dobrze tych terenów i goni dalej - do Karpacza, Szklarskiej Poręby, Przesieki...Był też miły prezent od Powiatu Ząbkowickiego - beczka świętego piwa dla uczestników spotkania...Impreza trwała do późna. Nie brakowało śmiechów, chichłów, grzańca i resztek ze stołówki odgrzewanych w mikrofalni.

I w końcu nadszedł czas na spotkanie z Frankenstein'em. Frankenstein to dawna, niemiecka nazwa Ząbkowicze Śląskich. Niedzielną wizytę w mieście uczestnicy wyjazdu rozpoczęli od wejścia na drugą na świecie co do krzywości Ząbkowicką Krzywą Wieżę. Potem zwiedzono ruiny zamku i Rynek, aby następnie wskoczyć do kilku miejscowych pizzerii na małą Peperoni i piwko, ponieważ w tym dniu oficjalnego obiadu nie było w programie. Z pełnymi żołądkami, zmęczeni masą wrażeń całego weekendu, uczestnicy zasiedli w autokarze...nie, nie, przepaszam - Mercedesie - muszę tak napisać, ponieważ obrazili się na mnie kierowca tego bombowca...i ruszyli w stronę Wrocławia. I pomyśleć tylko - całe przedsięwzięcie kosztowało każdego uczestnika wyjazdu czterdzieści złotych! Więcej takich wyjazdów, a już niedługo biura podróży pójną z torbami.

Marie





## Podpatrzone u babci Agaty, czyli porady kucharskie z pierwszej ręki

# Omlet babci Agaty

Jeżeli nie masz pomysłu na dzisiejszy obiad, być może skusisz się na puszysty i przepyszny omlet... Przygotuj zatem jeden średni ziemniak na jedno jajko i pokrój go na cieniutkie placki (porcja na 1 osobę). Następnie wrzuć je na patelnię i podsmaż na odrobinie oleju (już po 1 minucie robią się zupełnie miękkie). Dla lepszego smaku możesz posypać placki solą i ziołami,

które lubisz (ale nie przesadź z papryką!). Teraz weź jajko i oddziel białko od żółtka. Ubij białko na pianę, a następnie dodaj do niej żółtka i wrzuć podsmażone placki. Wymieszaj całość i wylej na patelnię z odrobiną roztopionego masła. Teraz możesz usmażyć potrawę jak omlet, czyli z jej obu stron.

Babcia Agata życzy Ci smacznego!

*Asia*

### Wierszyk (dla mojego szkarbka)

Natchnęła mnie do tego muzyka  
która wciąż w moim sercu  
pląszę się jak róża dzika

Natchnęły mnie do tego wspomnienia  
które wciąż w moich myślach  
nie dają zapomnienia

Natchnęła mnie do tego nadzieja  
która rozpała przyszłość i  
chęć w niej istnienia

Natchnęły mnie do tego słowa  
które nie wypowiedziane  
rozpałają mnie wciąż od nowa

Natchnęła mnie do tego tęsknota  
która serce rozdiera  
kiedy się tak bardzo, bardzo  
KOCIA.

(by Kate Chruszcz)

## KĄCIK POETYCKI



**UWAGA!** **UWAGA!**

**ODBITKI KSIĘGO**

w Drukarni Oficyny Wydawniczej  
Politechniki Wrocławskiej  
Budynek A1, pokój 52

Cena 1 odblaski 1-stronnej w zł:

neto	brutto
A4 - 0,10	0,12
A3 - 0,20	0,24

Cena 1 odblaski 2-stronnej w zł:

neto	brutto
A4 - 0,20	0,24
A3 - 0,40	0,48

Cena 1 odblaski w zł dla jednostek  
Politechniki Wrocławskiej:

A4 - 0,10 - jedностronnie	
A3 - 0,20 - jedностronnie	
A4 - 0,20 - dwustronnie	
A3 - 0,40 - dwustronnie	

**ZAPRASZAMY!**

**Żak** redakcja gazety

przyjmuje ogłoszenia:

- drobne - (bezpłatne)
- 1 moduł [4,3x4 cm] po cenie 20 zł + VAT

Opisano ogłoszenia w zł powiększone, w składzie redakcji

## Aktualności muzyki tanecznej

### Dance Attack

Notowanie nr 6/IV/2000 Listy Przebojów Independent Student Dance Charts	Najpopularniejsza dziesiątka przebojów w Niemczech	Najpopularniejsza dziesiątka przebojów w Wielkiej Brytanii	Najpopularniejsza dziesiątka przebojów w Stanach Zjednoczonych	Propozycje do notowania nr 7/V/2000
1. "Ubin Me" HIM	1. "Meia Meia" SANTANA	1. "Roll Again" HESTER	1. "Meia Meia" SANTANA	1. "Dance! Pose!" STING
2. "Oooooo Rrrrrrr" BROOKLYN BOYS	2. "Abraxas Dark" MADONNA	2. "Never Be The Same Again" NEARFOC	2. "Say My Name" DESTINY'S CHILD	2. "Award On Eel" MADONNA
3. "Show Me The Meaning..." BROOKLYN BOYS	3. "American Pie" MADONNA	3. "Say My Name" DESTINY'S CHILD	3. "Breath" PINKHILL	3. "Don't Give Up" CHELSEA FEEL B. ADAMS
4. "My Heart Goes Boom" FRENCH AFFAIR	4. "Smile Like" VENGHOUS	4. "The Time Is Now" MOLOTO	4. "Award" LINDSEY	4. "Too Much Of Heaven" STELLA J
5. "Noblaris" SPINII	5. "My Heart Goes Boom" FRENCH AFFAIR	5. "Smooth" SANTANA	5. "Eye Bye Bye" N.SAL	5. "Disco Disco" MEXEL
6. "Hell No Why" REYZICO FEAT. MEEVIN	6. "Ha Ha Ha" GIGI D'ARSENIO	6. "See Ya" KIMIC KITTEN	6. "Thang Song" SNOO	
7. "Nothing Else Matters" METALLICA	7. "Main Steam" AVIAN	7. "Don't Give Up" CHELSEA FEEL B. ADAMS	7. "Hear You Go" PINK	
8. "Sex Bomb" TOM JONES FEAT. MUSEET	8. "Dance! Pose!" STING	8. "Big Up!" GUY FRIZZELL	8. "Show Me The Meaning..." BROOKLYN BOYS	
9. "Kiss" VENGHOUS	9. "Eye Bye Bye" N.SAL	9. "All The Small Things" BLINK 182	9. "Get It On/Emine" MONTELL YORFAN	
10. "Meia Meia" SANTANA	10. "Big In Japan" GUN DOGS	10. "Billies" TRIFE FEAT. SNOOP DOG	10. "This Is The Way To Be" CHELSEA FEEL	

# Internet – gdzie warto wetknąć nos?

Od kilku tygodni mamy już za oknami wiosnę, a ponieważ poprzedzała ją leniwa zima, więc wielu z Was zapewne przybrało nieco na wadze, tracąc jednocześnie na kondycji. Dodatkowo piękniejsza część kwiatu akademickiego Wrocławia – mam tu na myśli Czytelniczki "Zak"-a – zapewne zdążyła zorientować się w rozmiarach swoich talii czy bioder, kiedy zrobiło się cieplej, przyszedł czas wyciągnięcia z szaf wiosennych szatek oraz w efekcie pokazanie szerszej publiczności swoich wdzięków. Doskonale, chciałoby się powiedzieć złotym środkiem na diecie zbudowanych kilogramów jest oprócz diety sport, o czym wie każdy posiadacz roweru czy rakietki tenisowej. Dlatego też wraz z nadjeściem ciepłych dni topnieją szereg studentów uczęszczających na nudne wykłady w dusznych salach, przy czym jednocześnie zasilane są zastępy spacerowiczów, amatorów joggingu, piłki nożnej i tenisa ziemnego na otwartym powietrzu. Nie polecam zatem w tym miesiącu dłuższego siedzenia przed komputerem, ale pragnę Was zainteresować tematyką sportową, która w witrynach internetowych jest niezwykle bogato reprezentowana. Kiedy już wypociszę zbędne kilogramy, weźmiecie przysięść i zjecie dietetyczną sałatkę owocowo-warzywną lub omlet babcy Agaty, zasiądźcie na chwilę kilka przed ekranem monitora, aby zorientować się w wynikach ligowych potyczek szczyptomistów czy też futbolistów. Czas wiosny to okres wznowienia współzawodnictwa w wielu dyscyplinach sportowych, dlatego warto zorientować się, gdzie w internecie, wyłączając popularne przeglądarki, zamieszczane są aktualności sportowe z ostatnich dni. Polecam Waszej uwadze kilka witryn internetowych o tematyce sportowej:

<http://www.zagle.silesia.pl> – niezwykle interesująca i bogaty informator poświęcony tematyce jeźdźstwa śródlądowego i pelnomorskiego; każdy laik zagadający pod ten adres zorientuje się w tematyce pływających lupinek z żaglami, mając jednocześnie niepowtarzalną okazję zaznajomienia się z podstawowymi pojęciami żeglarskimi, rodzajami łodzi, aktualnościami żeglarskimi oraz zbiorem popularnych wtwo-

row "szanty"

<http://www.karate.pl> – był kiedyś taki film pod tytułem "Karate po polsku"...I tytuł tego obrazu jest kwintesencją tego, co można znaleźć pod powyższym adresem; kompletna wiedza o odmianach karate, zasad organizacji i uczestnictwa w zawodach, tajnikach kolorów szmatek oraz pasów w tym sporcie – jednym słowem kompendium wiedzy na temat sportu rodem z kraju Żółtej Rzeki

<http://vla.waw.ids.edu.pl/~mogiel/> – oficjalna polska strona organizacji National Association For Stock Car Auto Racing znanej powszechnie jako NASCAR; witryna przedstawia informacje o zawodnikach i wynikach wyścigów aut NASCAR – najpopularniejszego sportu samochodowego w Stanach Zjednoczonych, który ma spore grono zwolenników również w Polsce, czego dowodem są aktualne informacje o wynikach zawodów zawarte w witrynie, jak również wiadomości z dziedziny motoryzacji oraz kalendarz imprez NASCAR

<http://cbs.sportline.com/> – angielskojęzyczny serwis zawierający aktualne doniesienia na temat wyników rozgrywek sportowych, statystyki sportowe, aktualności ze świata sportu oraz konkursy dla odwiedzających; nie brakuje tu również kalendarzy imprez różnego rodzaju sportowych oraz informacji o zawodnikach znanych bardziej lub mniej (płotki o transferach, dochodach i wycieczkach poza arenami sportowymi)

<http://www.eurosport.com/> – oficjalna strona internetowa najpopularniejszego w Europie satelitarnego kanału sportowego, jakim jest Eurosport; znajdziecie tu najświeższe informacje o wynikach zawodów sportowych, które są aktualizowane na bieżąco, często nawet jeszcze podczas ich trwania, co jest dowodem solidności autorów; nie brakuje tu również pełnego programu imprez transmitowanych w bloku stacji wraz z odnośnikami dotyczącymi komentarzów (również audycji polskojęzycznych) oraz pełnego wachlarza newsów ze sportu zbieranych z całego globu

# Kawały chodzą piątkami...

Razu pewnego, gdy Hrabia wyjechał w dłuższą podróż, Hrabina wykorzystala obocznosc na zamku młodego i przystojnego sluchacza z sąsiedztwa. Na ich nieszczęście Hrabia wrócił wcześniej w ich wyjątki i zastawiał ich "in flagranti", nie namiętnijac się wiele zpalac za szablę i rozdzielił złagzonych w miłosnym uścisku. Po swoim wyznaczeniu zawolał do sluzącego:

- Janie, proszę przynieść panu tamponik, a Hrabinie kokiociąg.

\*\*\*

Po calodziejnej, ciężkiej pracy spotykają się trzy babciny, wymieniając spostrzeżenia z calego dnia.

- Wiciec - mówi pierwszy - Leciałem dziś nad jedną małą wioską. Patrzac, a tam mieszcza Sobnie małżeństwo o spornym stalu, ale wciąż bezdzietne. A przeciez wolno domu masa hektarów i nie będzie komu tego przekazać w spadku. No to im podziuriliem dzieciaka...

- No właśnie - mówi drugi - Ja też dziś miałem dużo roboty. Leciałem sobie nad dużym miastem. Zobaczyłem młode małżeństwo w nowym, dużym mieszkaniu. No więc, aby młodzi byli jeszcze bardziej szczęśliwi, podostałem im śliczne małżeństwo...

- To jeszcze nic - powiada trzeci z nich - Latałem sobie dziś nad Wittigowem. I wiciec co? Niezłego stracha im napędziłem...

\*\*\*

Nie dźwiędz prowadzi w lesie sklep "żelazny". Wpada dzysany zajączek: - Cześ nie dźwiędz, masz marchewkę? - Eec, zając, coś ci się poprzestawiało. Zieleniak jest naprzeciwko. - O, przepaszam, ponylilo mi się... Minelo pół godziny: - Cześ niedźwiędz, masz marchewkę? - Zając, sklerozca ci dolega, czy co? Przeciez mówię, że marchewki są po drugiej stronie ulicy! - Ups! Przepaszam, nie gniewaj się. Minelo kolejne pół godziny: - Cześ niedźwiędz, masz marchewkę? - Zając, do cholery! Nie wurzajz mnie, co? - O, sorry misiek... Po następnym dwóch kwadansnach: - Cześ niedźwiędz, masz marchewkę? - Do jasnej cholery! Zając! Przyjdź mi tu jeszcze raz, a wezmę gwóźdźie i przybiję cię za uszy do futryny! I skoncżaj się twoje jępkie teksty!!! - Wybac mi, niedźwiędka... Uplynęło może ze trzydzięcieli minut: - Dzień dobry misiu, masz może gwóźdźie? - Eec, gwóźdźie? Skończyły mi się, ale wpadnij jutro, co? - Dobra misiek... A masz ty może marchewkę?

\*\*\*

Facet w restauracji zamówił obiad. Przy pierwszym dania okropnie chlupac, a przy drugim strasznie bekat. Gdy przyszło zapłacić rachunek, kelner oświadczył:

- 3 złote za pierwsze danie plus 50 groszy za chlupanie. 5 złotych za drugie danie plus 50 groszy za bekanie. Razem 9 złotych. Facet dając 10 złotych odpowiedział:

- Reszty nie trzeba. Za złotówkę jeszcze sobie popierdżę...



# Opera Wrocławska

2.IV N.  
KOPCIUSZEK S. Prokofiew  
Centrum Sztuki „IMPART” - ul. Mazowiecka 17  
Bilety - 8 zł  
17<sup>00</sup>

5.IV Śr. i 6.IV Cz.  
KOPCIUSZEK S. Prokofiew  
Centrum Sztuki „IMPART” - ul. Mazowiecka 17  
Bilety - 8 zł  
11<sup>00</sup>

W dniach 10.IV - 06.V 2000 r. zespół Opery Wrocławskiej przebywa na tournée w Holandii ze spektaklami „Aida” i „Cyganeria”

Kasa biletowa przy budynku opery:  
czynna codziennie w godz. 10<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup>  
oraz godzinę przed każdym spektaklem  
(na miejscu przedstawienia).  
W niedzielę i dni świąteczne-kasa nieczynna

Ponadto sprzedaje biletów prowadzi:  
Salon Muzyczny „Bemolika” - Rynek 49  
Sprzedaż biletów indywidualnych i zbiorowych

Odbywa się na 14 dni przed spektaklem.  
Na przedstawienia premierowe,  
specjalne i gościnne  
ceny biletów będą ustalane osobno.



## Kabaret LEON atakuje!!!

# Program Dyskusyjnego Klubu Filmowego “Politechnika”

PROJEKCJE FILMÓW W ŚRODY I CZWARTKI O GODZ. 18.00  
W SALI 329 BUD. A-1 POLITECHNIKI WROCLAWSKIEJ  
WYBRZEŻE WYSPIAŃSIEGO 27

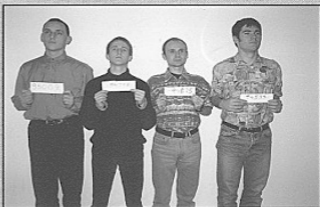
## TAKI WĄTEK

- 5.04 **PÓLNOC W OGRODZIE DOBRA I ZŁA** reż. Clint Eastwood,  
USA 1997r. 130 min.
- 12.04 **MIŁOŚĆ I ŚMIERĆ NA LONG ISLAND** reż. Richard Kwietniowski,  
W. Brytania - Kanada 1997r. 93 min.
- 26.04 **LOVE IS THE DEVIL. SZKIC DO PORTRETU FRANCISA BACONA**  
reż. John Maybury, W. Brytania - Francja - Japonia 1998r., 91 min.
- 27.04 **CI, CO MNIE KOCHAJĄ, WSIĄDĄ DO POCIĄGU** reż. Patrice Chereau,  
Francja 1998r., 123 min.

## KONKURS Z DKF

Przyjdź do nas we wtorek o 15.00

- odpowiedź na proste pytanie - wygrasz wejściówkę na środyowy seans.



# Kątem O.K'a

Znów muszę napisać coś dla "Zaka". Ociągalem się z tym przez cały miesiąc, a dziś jest środa, termin oddawania artykułów. Okazuje się, że im mniej rzeczy mam do zrobienia, tym mniej z nich wykonam. Jeżeli muszę zrobić cztery rzeczy to pewnie zrobię tylko jedną, może dwie, ale jeżeli mam do zrobienia dziesięć to wykonam wszystkie dziesięć. Zdaje się że lubię czuć presję i goniący czas. Niektórych praca "pod napięciem" paraliżuje, innych mobilizuje.

W Jachrance, na Zjeździe Sprawozdawczo – Wyborczym Parlamentu Studentów RP, pojawili się chyba tylko ci drudzy. Wszędzie można było wyczuć duże napięcie, a zapowiedziana seria głosowań osobowych budziła niesamowite emocje. Delegaci samorządów wszystkich uczelni kraju podzieliли się na dwa obozy, mniej więcej równe liczebnie. Naturalnie liderami tych obozów byli kandydaci na stanowisko Przewodniczącego Parlamentu Studentów RP; Jarosław Brożek i Piotr Ebbig. Każdy z nich przedstawiał swoje racje dyskredytując przeciwnika, namawiał do głosowania na siebie.

Wśród delegatów znalazła się nasza 31 osobowa grupa utożsamiana z Wrocławem. Razem przejechałmy, głosowaliśmy, a teraz świętujemy zwycięstwo. Tak bowiem, należy nazywać zdobycie przez ośrodek wrocławski i zaprzyjaźnione z nim: Opole, Nowy Sącz, Legnicę, Walbrzych, Jelenią Górę; czterech miejsc statutowych w Parlamencie Studentów. Nigdy wcześniej nie posiadaliśmy tylu przedstawicieli we władzach PS. W tym roku, zaden inny ośrodek akademicki w Polsce nie osiągnął tak wiele na zjeździe.

Wyjeżdżając do Jachranki liczyliśmy na dwa może trzy miejsca, a zdobyliśmy cztery oczekując się o pięć. Jest to zasługa paru osób, które wykazały się znajomością trudnej sztuki negocjacji. Dzięki ich staraniom we władzach statutowych Parlamentu Studentów RP znaleźli się: Krzysztof Bąk (ASP we Wrocławiu) - w Radzie Wykonawczej; w Radzie Studentów – Mirosław Moch (Uniwersytet Wro-

clawski); Rafał Jakubowicz (Politechnika Wrocławska) oraz w Komisji Rewizyjnej – Piotr Gryglic (Wyższa Szkoła Zarządzania i Marketingu we Wrocławiu).

Wprowadzenie tych osób do PS należy uznać za sukces wymienionych ośrodków akademickich, a w szczególności Wrocławia czyli Porozumienia Uczelni Wrocławskich, które przez poczucie odpowiedzialności i solidarności oraz dobrą zabawę mobilizowało innych do wspólnych działań. Żaden inny ośrodek nie nagradzał takimi brawami swoich kandydatów, bawiąc się i śmiejąc aż do 6 rano w poniedziałek. Właśnie do tej godziny trwały obrady podczas pierwszego dnia zjazdu. Wszystko rozpoczęło się przed godziną 12 w niedzielę od powitania gości, potem było sprawozdanie z działalności poprzedniego zarządu, seria głosowań, obiad i znów głosowania. Do rana odbyło się tylko pięć głosowań co świadczy o zaćmości dyskusji i negocjacji. Parę razy demonstracyjnie opuszczano salę. Każde głosowanie było próbą sił, nikt nie posiadał wyraźnej przewagi. Obrady wznowiono około 11 godziny w poniedziałek. Już wtedy wiedzieliśmy, że wyjedziemy z Jachranki usatysfakcjonowani, pełni optymizmu, z myślą o tym, że od tej chwili przed Wrocławem otwierają się nowe możliwości.

Nasz udział w pracach parlamentu stanie się znaczny dzięki kontaktom z innymi ośrodkami akademickimi oraz organizacji konferencji i szkoleń. Pozwoli to na rozwinięcie i poznanie ukrytych w nas możliwości. Takie właśnie okazje stwarza działalność w organizacjach studenckich. Dlatego warto angażować się w organizacjach np. AZS, NZS, AISEC oraz innych działających na uczelni. Nie ma lepszego okresu na kształtowanie swojej osobowości i kierunku działania jak czas studiowania. Może w końcu i ja dzięki swojej długoletniej działalności w organizacjach stanę się bardziej systematyczny i nauczę się planować w czasie swoje działania. Na razie mija kolejny rok i nie na to nie wskazuje

**Niezależne Zrzeszenie Studentów Politechniki Wrocławskiej** pragnie poinformować środowisko akademickie Wrocławia, że już wkrótce odbędzie się II edycja imprezy pod hasłem

## Studencka May-ówka

W tym roku mottem tajemniczej imprezki jest hasło akcji "Pokażemy Ci nasz Dolny Śląsk". O szczegóły pytajcie pod adresem e-majlowym:

nzs@pwr.wroc.pl

lub osobiście w siedzibie organizacji (budynek D-6, pokój 21).

## Uwaga! Konkurs!

Co dziesiąta osoba, która prześle pod powyższy adres e-majlowy pytanie:

Co to jest Studencka May-ówka i kiedy się odbywa? Otrzyma bezpłatną odpowiedź na adres nadawcy oraz atrakcyjną nagrodę niespodziankę. Prosimy o dokładne przepisanie treści pytania konkursowego! Tylko takie zgłoszenia biorą udział w konkursie.

Serdecznie zapraszamy!

## Czy warto obejrzeć "American Pie"?

Wzrostkim ogólnie wiadomo, że student lubi się czasem zrelaksować. Bywa też tak, iż w tym celu udaje się do kina (często z osobą płci odmiennej) i dlatego ważne jest, na jaki film się wybiera. W tym celu przybliżyć Wam trochę treści filmu, który ukaże się w kwietniu, a dokładnie 28 dnia tego miesiąca. Będzie to komedia pt. "American Pie", co w przełożeniu na język polski (dla nie wtajemniczonych) oznacza "Amerykańska szarlotka". Bohaterami filmu jest grupa nastolatków, którzy kończą college i z tego właśnie powodu mają malutką problem – jak nie zostać prawkicem... Co dzieje się w filmie, można się tylko domyślać, ale i tak widz zostanie zaskoczony. Jest to rewelacyjna komedia (tak mówią osoby, które już oglądały ten film) i podobno

nieźle zakrecona. Po wyjściu z kina gwarantujemy ból brzucha przez kilka następnych godzin. Film jest blady i nie ma jakichś głębszych przesłanek duchowych, co potwierdza opinia, że twórcy filmu zadbali o świetną zabawę, a nie o piękną muzykę, czy też wystrój wnętrza (choć i o wyburu pięknych dziewczyn to na pewno się przyłożyli).

Nie ma możliwości, aby film ten nie został przyjęty gorąco przez młodzież (a film raczej nie jest przeznaczony dla osób starszych), dlatego mocno namawiam do oglądnięcia tego filmu. Na pewno żaden student się nie zawiedzie, a co niektórzy pojdą do kina jeszcze kilka razy na ten film (oczywiście nie w pojedynkę).

**Blab**



### Niezależne Zrzeszenie Studentów Politechniki Wrocławskiej

ORAZ

### Studencka Agencja Prasowa „Żak”

serdecznie zapraszają na wystawę poświęconą wizerunkowi miasta Wrocławia pod hasłem

## „Wrocław wczoraj i dziś”

która odbędzie się w dniach 9 – 18 maja b.r.  
w hall'u Gmachu Głównego Politechniki  
Wrocławskiej przy Wybrzeżu Wyspiańskiego 27.

## GOLF SYPIALNIANY - REGULAMIN GRY

1. Gracz musi posiadać własny sprzęt: kij i dwie piłki.

2. Gra na polu rozpoczyna się po otrzymaniu zezwolenia od właściciela dołka.

3. W odróżnieniu od golfa trawiastego, w golfie sypialnianym grający ma wprowadzić kij do dołka a piłki pozostają na zewnątrz.

4. Regulaminowy sprzęt ma posiadać twardy trzonek. Właściciel dołka posiada prawo sprawdzenia twardości trzoneka kija przed rozpoczęciem gry.

5. Właściciel pola ma prawo ograniczenia długości kija w celu uniknięcia uszkodzenia dołka.

6. Zasada gry jest wprowadzenie kija jak największą ilość razy aż do momentu, gdy właściciel pola będzie zadowolony i tak grający, jak i właściciel pola uznają grę za zakończoną. Nie uzyskanie pozytywnego rezultatu może spowodować, że grający nie uzyska w przyszłości zezwolenia do gry na tym polu.

7. Za sprzeczne z dobrymi zasadami uważa się rozgrywanie dołka niezwrócić po przybyciu na pole. Doświadczeni gracze poświęcają znaczną ilość czasu na podziwianie pola. Specjalnie dużo uwagi przyciągają zwłaszcza wspaniale ukształtowane bunkry.

8. Ostrzeża się grających przed opowiadaniem właścicielowi, na którym aktualnie ma być gra o innych polach, na których grający gra lub gra regularnie. Wyprowadzony z równowagi właściciel pola może uszkodzić sprzęt gracza.

9. Na wszelki wypadek gracz powinien być zaopatrzony w odpowiednią odzież gamową.

10. Gracz winien zawsze dokładnie sprawdzać, czy jego czas gry jest właściwie ustalony, zwłaszcza gdy gra ma się odbyć na polu po raz pierwszy. Zitanie są przypadki zdenerwowania graczy, którzy stwierdzili, że inny gracz gra na polu uznany za jego własne.

11. Każdy gracz powinien wiodzić, że pole nie zawsze jest dostępne do gry. Niektórzy gracze czują się niezadowolony, jeżeli stwierdzą, że pole czasowo nie nadaje się do gry. Zarwawszowani gracze stosują w tym przypadku grę alternatywną.

12. Gracz winien otrzymać zezwolenie właściciela pola do gry na innym, dziewiątym dołku.

13. Regulamin zaleca powolną grę, grający musi jednak być przygotowany do szybszego tempa gry przyjmającym okresowo, jeżeli takie będzie życzenie właściciela pola.

14. Zagranie gry kilka razy w czasie tego samego meczu jest porównywalne z hole-in-one w golfie trawiastym.

# ABC studenta

W tym miesi. 7-ciu opowiem Was w kilku słowach, jak wywiązać się ze służby wojskowej, mając w kieszeni indeks studenta wyższej uczelni. Jak podało Ministerstwo Obrony Narodowej, w tym roku zostanie powołanych do odbycia służby wojskowej ponad 15 tysięcy absolwentów wyższych uczelni. Tendencja do poboru studentów kończących studia dzienne magisterskie, jak mówią specjaliści, będzie się w najbliższych latach silnie akcentować, a to za sprawą wymogów dotyczących dostosowania poziomu wykształcenia kadr oficerskich do standardów Paktu Północnoatlantyckiego. Istnieje jednak sposób na uniknięcie, jak powiadają niektórzy, dziury w życiorysie, jaką jest sześciomiesięczne szkolenie wojskowe, któremu podlegają wszyscy absolwenci poci męskiej polskich uczelni wyższych z kategorią A wpisaną w książeczce wojskowej. Jest nim mianowicie stowarzyszenie Legia Akademicka, które odrodziło się po kilkunastu latach w ramach programu szkolenia wojskowego studentów w warunkach akademickich.

Co oznacza dla studenta wybór takiej drogi odbycia służby wojskowej? Program szkolenia w Legii Akademickiej obejmuje poświęcenie jednego dnia w tygodniu na wykłady ze strategii, taktyki, obsługi broni oraz strzelania. Zajęcia te będą się odbywały przez cztery semestry (460 godzin) w wojskowych ośrodkach akademickich na terenie całego kraju (m.in. WAT Warszawa, WSO Wrocław), zaś w przerwach międzysemestralnych oraz podczas wakacji dla słuchaczy będą organizowane obozy szkoleniowe. Całościowe przeszkolenie będzie kończyło się egzaminem oficerskim i odpowiednim wpisem w książeczce wojskowej.

Przyjęcie na przeszkolenie wojskowe, o którym mowa powyżej będzie odbywało się na podstawie zaopiniowanego przez władze terenowe Legii Akademickiej wniosku zainteresowanego. Wniosek ten będzie przesłany do komendanta właściwej Wojskowej Komendy Uzupełnień, a następnie po jego pozytywnym rozpatrzeniu zostanie skierowany do kierownika Akademickiego Ośrodka Szkolenia Wojskowego, który w

porozumieniu z komendantem WKU zakwalifikuje zainteresowanego studenta do odpowiedniej grupy szkoleniowej. Będzie się to wiązało również z odpowiednim wpisem w książeczce wojskowej oraz dokumentach ewidencyjnych WKU.

Terminy rozpoczęcia i zakończenia zajęć wojskowych oraz podział godzin zostaną sprecyzowane poprzez odpowiednie plany zajęć sporządzone w terenowych wojskowych ośrodkach akademickich (program zajęć określa i zatwierdza Ministerstwo Obrony Narodowej). Student rozpoczynający zajęcia wojskowe uzyska tytuł podchorążego. Zajęcia odbywać się będą w systemie semestralnym i każdorazowo zakończą się dwutygodniową sesją zaliczeniową. Jednak zaliczenie szkolenia będzie możliwe dopiero po pozytywnym rozliczeniu się z ostatniego semestru zajęć. W trakcie trwania obowiązkowego obozu szkoleniowego student złoży egzamin końcowy przed komisją, który będzie równoznaczny z egzaminem na oficera.

Jak zatem widzieć, procedura szkolenia wojskowego studenta w warunkach akademickich jest skomplikowana i pewnie odradza masę papierów do załatwiania oraz koniecznością pogodzenia planu zajęć na macierzystej uczelni z planem proponowanym przez komórki szkoleń wojskowych. Warto jednak dostrzec niezaprzeczalną zaletę takiej formy odbycia służby wojskowej, jaką jest uniknięcie sześciomiesięcznego pobytu najpierw w Szkole Podchorążych Rezerwy, a potem w koszarach wojskowych. Przy rozsądnym ułożeniu indywidualnego planu zajęć na uczelni istnieje zapewne szansa na umieszczenie zajęć wojskowych w tygodniowym grafiku gdańcy między drugim a czwartym rękiem studiów, kiedy student ma już za sobą "druty", "PKM" czy też "chemię fizyczną". Tak więc, jeżeli znajduj się wśród Was potencjalni legioniści, zapraszam pod adres witryny internetowej <http://www.kki.net.pl/~lakadem/> lub do siedziby NZS Politechniki Wrocławskiej. Znajdziecie tam więcej informacji na temat Legii Akademickiej, która jak się wydaje, nie jest bynajmniej Legią Cudzoziemską.

Mariek

## Czy wiesz, że...

...15525 funtów, czyli 25 tysięcy dolarów zapłacił na aukcji w Londynie nabywca paszportu, który Ian Fleming, autor powieści o przygodach agenta 007 Jamesa Bonda, używał w swych prawdziwych mniach szpiegowskich? Ian Fleming posługiwał się tym paszportem w 1941 roku, który jako agent mieniejszej sekcji brytyjskiego wywiadu, pracując w Gibraltarze, zbierał informacje na temat frankuskowskiej Hiszpanii. Aukcję zorganizowała londyńska galeria Sotheby's.

...tysięce klubów piłkarskich z całego świata będzie mogło wkrótce sprzedawać i kupować zawodników przy pomocy Internetu? Specjalna witryna znacznie funkcjonować w maju i zawiązać będzie dane 18 tysięcy zawodowych graczy z całego globu. Udział w nowym projekcie zadeklarowało dotychczas sto klubów, wśród których znajdują się m.in. Manchester United, AC Milan, Inter Mediolan oraz wszystkie 20 drużyn z ligi brazylijskiej.

...najprawdopodobniej Wszechświat jest płaski? Taką hipotezę przedstawił naukowcy z kanadyjskiego uniwersytetu w Kolumbii Brytyjskiej oraz z Centrum Astrofizyki w Cambridge w oparciu o serie pomiarów temperatury kosmicznego promieniowania tła. Jeżeli jest ona prawdziwa, to zostanie potwierdzone istnienie tzw. ciemnej energii w kosmosie, która jest obecna wszędzie i przenika wszystkie organizmy żywe żyjące na Ziemi.

...Magdalena Pułkowska, absolwentka technikum elektronicznego z Lublina, znana szerzej publiczności jako gwiazda Disco Polo - Szazza - jest kolejną Polką, która zdecydowała zaprezentować swe wdzięki na łamach polskiej edycji marcowego numeru miesięcznika "Playboy"? Co więcej, jak nieoficjalnie dowiedzieli się redakcja "Zak"-a, ułentowana artystka ma zamiar zmienić imię oraz rodzaj twórczości muzycznej na tzw. pop-dance. Ciekawie, co takowa zmiata przyniesie polskiej scenie muzycznej a przede wszystkim fanom pani Magdy?

...Andrzej Gołota najprawdopodobniej zagra rolę Ustęży w najnowszej ekranizacji "Quo Vadis" w reżyserii Jerzego Kawalerowicza w Chikago tygodni temu doszło do spotkania ryśerwa z Chikago z naszym najlepszym zawodowym bokserem wagi ciężkiej i jak mówi się w kulisach, ustalono wstępnie kilka terminów zdjęć próbnych do filmu.

...politykiem, któremu najbardziej ufają respondentci pozostaje nadal Aleksander Kwaśniewski? Zaufanie do prezydenta deklaracje 75% ankietowanych. Na drugim miejscu uplasował się Jacek Kuron, którego zaufaniem darzy 64% badanych. Nieco mniejszym poparciem cieszy się prezes NBP Hanna Gronkiewicz-Waltz, której obecnie ufa 55% pytanych. Jeżeli zaś chodzi o nieufność do polityków, to zdecydowany prym wiodzie Lech Wałęsa, któremu nie ufa 59% ankietowanych. Taki sam odcisk nie darzy udziałem Marianna Krzaklewskiego, a tylko o 5% lepszy jest Leszek Balcerowicz z wynikiem 54%.